

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r., zapadłym w sprawie z powództwa Ł. W. przeciwko E. G., J. G. i K. G. o wydanie nieruchomości i opróżnienie znajdującego się tam lokalu mieszkalnego, Sąd Rejonowy w Łowiczu nakazał pozwanym, aby opróżnili i opuścili zabudowaną nieruchomość rolną położoną w Z. 53A, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) wraz ze wszystkimi rzeczami do nich należącymi, ustalił, że nie przysługuje im uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego i zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 200,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego zmianę choćby jedynie poprzez przyznanie im uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono rażące naruszenie:

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie eksmisji z przedmiotowej nieruchomości stanowiącej własność powoda, pomimo że w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy przypadek i szczególne okoliczności w postaci niepisanej umowy stron stanowiącej, że pozwani mieli w przyszłości zakupić od powoda tę nieruchomość, zaś ich obecna sytuacja osobista i materialna jest wynikiem splotu nieszczęśliwych okoliczności, w tym niegodziwości osób trzecich, których ofiarami stali się pozwani;
- art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1610) poprzez nieprzyznanie pozwanym uprawnienia do lokalu socjalnego mimo ich bardzo trudnej sytuacji materialnej i osobistej oraz szczególnych okoliczności występujących po stronie pozwanych, którzy nie są obecnie w stanie znaleźć sobie innego lokalu, a nieprzyznanie im prawa do lokalu socjalnego powoduje duże nadużycie i nieodwracalne skutki dla ich dalszego życia;
- art. 299 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i pominięcie dowodu z przesłuchania stron, chociaż jego przeprowadzenie było niezbędne, wniosek w tym przedmiocie został złożony przez pozwanych, a dowód ten mógł przyczynić się do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i wpłynąć na jej wynik;
- art. 117 § 5 k.p.c. w związku z art. 117 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanych o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, chociaż po ich stronie istniały okoliczności uzasadniające uwzględnienie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z uwagi na ich bardzo trudną sytuację materialną i niemożność należytej ochrony swoich praw bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, na ustanowienie którego pozwani nie mieli wystarczających środków finansowych.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 22 maja 2017 r. pełnomocnik J. G. wniósł ponadto o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a także – na wypadek oddalenia apelacji – o nieobciążanie skarżących obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi, natomiast strona powodowa domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Stosownie do art. 387 § 2¹ k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W sprawie niniejszej skarżący nie kwestionowali ustaleń faktycznych dokonanych

przez Sąd Rejonowy, także Sąd II instancji nie widział potrzeby ich zmiany czy znaczącego uzupełnienia, przyjmując je ostatecznie za własne.

Zarzut naruszenia art. 117 § 2 i 5 k.p.c. mógłby się okazać trafny tylko wówczas, gdyby bezzasadna odmowa ustanowienia dla pozwanych pełnomocnika z urzędu skutkowałą pozbawieniem ich możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c., zważywszy, że ewentualne uchybienie art. 117 k.p.c. niepowodujące pozbawienia możliwości obrony praw nie ma bezpośredniego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Bezsporne jest w orzecznictwie, że co do zasady nie sposób przyjąć, aby sama odmowa ustanowienia przez sąd pełnomocnika z urzędu stanowiła czynnik pozbawiający stronę możliwości obrony jej praw, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy (np. w wyroku z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 787/00, niepubl., z dnia 16 lutego 1999 r., II UKN 418/98, OSNP Nr 9 z 2000 r., poz. 359, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 404/97, OSNP Nr 21 z 1998 r., poz. 641 lub w wyroku SN z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, niepubl.). Należy podkreślić, że strona ma uprawnienie i możliwość podejmowania osobiście różnych działań w postępowaniu przed sądem zmierzających do ochrony własnych praw, zaś wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podlega zawsze indywidualnej ocenie ze strony sądu, który uwzględnia go tylko wówczas, gdy udział pełnomocnika uzna za potrzebny i gdy sytuacja majątkowa i osobista strona nie pozwala jej ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. W rozpoznawanej sprawie referendarz sądowy nie uwzględnił wniosku pozwanych w tym zakresie, uznając, że mają oni wystarczające środki materialne, by ustanowić dla siebie pełnomocnika z wyboru; skarga pozwanych na to orzeczenie została prawomocnie odrzucona. Niezależnie od tego, czy Sąd II instancji w toku postępowania apelacyjnego podziela taką ocenę sytuacji majątkowej pozwanych, to wskazać trzeba, że koniecznym warunkiem ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla strony jest także rzeczywista potrzeba jego udziału w sprawie. Zdaniem Sądu odwoławczego, taka potrzeba nie zachodziła ani wtedy, gdy sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym, ani nawet w toku postępowania międzyinstancyjnego. W swojej apelacji skarżący wywodzą, że nie mieli wiedzy prawniczej i w konsekwencji nie mogli należycie formułować wniosków w celu obrony swego stanowiska w sprawie. Rozważając tę argumentację, podkreślić jednak należy, że pozwani nie tylko samodzielnie wnieśli odpowiedź na pozew, należycie formułując swoje stanowisko w sprawie, ale także dokonywali samodzielnie szeregu czynności, które wskazywały na możliwość realizacji ich uprawnień procesowych. Po wydaniu niekorzystnego dla nich wyroku złożyli terminowo i we właściwym trybie apelację, w której zawarli swe wnioski, twierdzenia i zarzuty. Podnieść trzeba, że udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie potrzebny jest wówczas, gdy ten dzięki posiadanej wiedzy prawniczej, doświadczeniu zawodowemu i kompetencjom potrafi pomóc stronie, zgłaszając takie twierdzenia, wnioski czy zarzuty oraz dokonując takich czynności procesowych, których sama nieposiadająca wykształcenia prawniczego strona nie umiałaby zgłosić czy dokonać. Dobitnym dowodem tego, że udział profesjonalnego prawnika po stronie pozwanej nie mógł wpłynąć znacząco na zakres czy moc argumentacji uzasadniającej prezentowane przez pozwanych stanowisko, jest to, iż nawet po ustanowieniu dla J. G. pełnomocnika z urzędu na etapie postępowania odwoławczego pełnomocnik ten nie wsparł wywodów apelacji w zasadzie jakimkolwiek nowym argumentem czy twierdzeniem ani też nie dostrzegł możliwości złożenia nowych wniosków procesowych, które mogłyby ewentualnie zwiększyć szanse uwzględnienia przedmiotowego środka odwoławczego. Skoro wyznaczony z urzędu adwokat nie był w stanie w okolicznościach sprawy niniejszej wspomóc pozwanego swoją wiedzą prawniczą i doświadczeniem zawodowym, ograniczając się jedynie do podtrzymania argumentacji zawartej w apelacji przez samych skarżących, to wydaje się oczywiste, że także na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego udzielona przez niego pomoc prawna nie byłaby pozwany niezbędna, co równoznaczne jest z niezaimstnieniem przesłanki przewidzianej w art. 117 § 5 k.p.c. Dla klarowności tego wyводу dodać trzeba jeszcze, że w postępowaniu odwoławczym sytuacja uległa zmianie o tyle, iż faktyczna zdolność postulacyjna J. G. znacząco zmniejszyła się ze względu na stwierdzoną zaświadczeniami lekarzy sądowych niemożność stawiennictwa na kolejnych terminach rozpraw. Pozwalało przyjąć, że udział pełnomocnika, który może przed Sądem działać w jego imieniu, będzie w tych okolicznościach rzeczywiście niezbędny i skutkowało ostatecznie uwzględnieniem w zmienionych okolicznościach jego ponowionego wniosku w tym przedmiocie; potrzeba taka nie zachodziła natomiast w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Chybiony jest również zarzut odnoszący się do rzekomego naruszenia przez Sąd meriti art. 299 k.p.c. Skarżący wywodzą, że Sąd tego dowodu nie przeprowadził, choć zgłoszony został stosowny wniosek i choć przeprowadzenie tego

dowodu mogło wyjaśnić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zapominają jednak, iż aby dowód taki mógł zostać przeprowadzony, niezbędne jest stawiennictwo stron na rozprawie. Kwestia stawiennictwa jest tu pozostawiona przez ustawodawcę uznaniu samej strony, ponieważ w myśl art. 304 zd. III k.p.c. Sąd nie jest uprawniony do stosowania środków przymusu w celu zapewnienia jej obecności. W sprawie niniejszej pozwani pięciokrotnie wzywani byli bezskutecznie do osobistego stawiennictwa na rozprawie, przy czym każdorazowo uprzedzano ich, że rozprawę wyznaczono w celu ich przesłuchania, a ich stawiennictwo jest obowiązkowe. Przed terminem poprzedzającym zamknięcie rozprawy skarżący ograniczyli się do nadesłania pisma z wnioskiem o odroczenie rozprawy umotywowanym brakiem prawomocności orzeczenia w przedmiocie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. W rzeczywistości skarżący mylili się, ponieważ postanowienie to było już wówczas prawomocne, jednak niezależnie od efektu złożonego wcześniej przez nich zażalenia winni byli zdawać sobie sprawę, że samo złożenie wniosku o odroczenie rozprawy i ustanowienie adwokata z urzędu nie może być przecież utożsamiane z obowiązkiem Sądu uwzględnienia tych żądań. Skoro zatem Sąd miał możliwość oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy, to obowiązkiem pozwanych było się na nią stawić zgodnie z wezwaniem, a jeśli mimo prawidłowego zawiadomienia ich o terminie rozprawy apelacyjnej, nie zechcieli wziąć udziału w rozprawie, to tym samym własnym zaniechaniem uniemożliwili przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania w charakterze strony (tak np. w postanowieniu SN z dnia 2 lutego 2006 r., II CZ 134/05, niepubl.), Sądowi Rejonowemu natomiast nie sposób przypisać w tym zakresie jakichkolwiek uchybień.

W konsekwencji nieprzeprowadzenia tego dowodu, jak również nieprzedstawienia przez pozwanych jakichkolwiek innych dowodów wykazujących ich twierdzenia przytoczone dla uzasadnienia ich stanowiska w sprawie, Sąd I instancji nie miał możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność tego, czy dotychczasowy sposób korzystania przez nich z lokalu oraz ich ewentualna szczególna sytuacja materialna i rodzinna uzasadniają przyznanie im uprawnienia do lokalu socjalnego. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodowy wykazania określonych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów spoczywa na tej stronie, która z nich wywodzi skutki prawne, a nie budzi wątpliwości, że na powyższych okolicznościach to właśnie J., E. i K. G. mogliby oprzeć swoje stanowisko w zakresie zasadności żądania przyznania uprawnienia do lokalu socjalnego. Nadmienić w tym miejscu można, że jako dowody ich trudnej sytuacji majątkowej nie mogą posłużyć składane przez nich dokumenty prywatne w postaci oświadczeń majątkowych. O ile art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) i art. 117¹ k.p.c. są przepisami szczególnymi wobec art. 245 k.p.c. i zezwalają traktować przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podpisane przez stronę oświadczenia jako dowody prawdziwości faktów tam stwierdzonych, to jednak przy rozpoznawaniu sprawy co do jej meritum dokumentom tym, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 245 k.p.c., należy przyznać moc wykazywania jedynie tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dowody na poparcie zawartych w apelacji twierdzeń o szczególnej sytuacji majątkowej i rodzinnej skarżących nie zostały też przedstawione w toku postępowania apelacyjnego. Z materiału dowodowego zgromadzonego na tym etapie sprawy wynikają jedynie dwa nowe fakty – po pierwsze, że J. G. od 21 do 27 września 2016 r. przebywał w szpitalu z rozpoznaniem gruczolakoraka odbytnicy i wykonano wówczas u niego resekcję odbytnicy z zespoleniem jelitowym, a po drugie, że na kolejnych terminach rozprawy stan zdrowia nie pozwalał mu na stawiennictwo w Sądzie. Fakty te nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, jaki jest obecny stan zdrowia pozwanego, czy poza możliwością uczestniczenia w rozprawach utrudnia mu jeszcze w jakiś sposób codzienne funkcjonowanie, jak długo ewentualnie ta niedyspozycja potrwa i czy jest w jakiś sposób związana ze schorzeniem, którego dotyczyła hospitalizacja i z przebyłym zabiegiem. Dla wykazania tych okoliczności, mających pierwszorzędne znaczenie dla ewentualnego zastosowania art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1610) nie zostały przedstawione żadne dowody – jak choćby aktualna dokumentacja medyczna czy dowody z opinii biegłych stosownej specjalności – choć z pewnością nic nie stało na przeszkodzie ich złożeniu, a sam pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zdawał sobie sprawę z celowości złożenia stosownych wniosków dowodowych. Wobec powyższego, Sąd II instancji jest zdania, że skoro brak podstaw do przyjęcia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, iż pozwani są w szczególnej sytuacji

materialnej czy osobistej, nie sposób więc uznać, że trafny jest zarzut niezastosowania przez Sąd meriti powołanego wyżej przepisu.

Skarżący twierdzą dalej, że przytoczone przez nich okoliczności przemawiają za uznaniem, iż powód, dochodząc roszczenia zmierzającego do realizacji obowiązku wydania nieruchomości i opróżnienia lokalu, postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, a tym samym jego postępowanie nie może być uważane za wykonywanie prawa i nie powinna zostać mu udzielona ochrona prawna. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego, a takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony; zasady współżycia społecznego to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości lub dóbr niematerialnych. Wystąpienie z żądaniem eksmisji byłych najemców z lokalu jest wykonywaniem prawa podmiotowego (roszczenia windykacyjnego), jednak z ustalonej od wielu lat linii orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, że możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej takiemu roszczeniu w oparciu o art. 5 k.c. zachodzi jedynie w sytuacjach zupełnie wyjątkowych. Ostrożność w oddalaniu powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 k.c. jest tym bardziej konieczna, że oznacza to pozbawienie właściciela ochrony przysługującego mu prawa i możliwości korzystania z jego rzeczy, a stosowana na gruncie tego przepisu klauzula generalna wymaga wszakże rozważenia interesów obu stron. Kryteria nadużycia muszą zostać zdecydowanie zaostrzone od czasu, kiedy gwarancja ochrona własności została podniesiona do rangi konstytucyjnej (tak np. M. Pyziak-Szafnicka [w:] „System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna” pod red. M. Safjana, tom I, Warszawa 2007, s. 824-825), co oznacza konieczność odejścia od liberalnego stosowania art. 5 k.c. do roszczeń windykacyjnych, praktykowanego w orzecznictwie przed rokiem 1997, jak np. w wyroku SN z dnia 4 lipca 1969 r., III CRN 231/69, OSNC Nr 4 z 1970 r., poz. 72, w celu ochrony uzasadnionych interesów osób eksmitowanych. Powszechnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, że – jeśli okoliczności sprawy rzeczywiście uzasadniają ochronę interesów osób eksmitowanych – nie ma potrzeby sięgania do art. 5 k.c., a ten sam cel Sąd może osiągnąć np. przez skorzystanie z prawa do wyznaczenia odpowiedniego terminu do wydania rzeczy, do czego upoważnia art. 320 k.p.c. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl. i w innych orzeczeniach i taka opinia jest również powszechnie głoszona przez przedstawicieli doktryny (tak np. S. Rudnicki, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe”, Warszawa 1996, teza 13 do art. 222, s. 259). Szczególnie trudno mówić o sprzeczności żądania opróżnienia lokalu z zasadami współżycia społecznego, jeżeli eksmitowanego lokatora chronią unormowania ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. Nr 31 z 2005 r., poz. 266 ze zm.) pozwalające przyznać mu uprawnienie do lokalu socjalnego. Na tle powyższych wywodów stwierdzić trzeba jednak, że skarżący nie wykazali istnienia szczególnych okoliczności uzasadniających ich ochronę zagwarantowaną przez art. 5 k.c. Kwestie związane z ich jakoby szczególną sytuacją majątkową i osobistą – jak powiedziano już wyżej – nie zostały udowodnione. Pozwani wywodzą też, że przyczyną ich położenia jest „splot nieszczęśliwych okoliczności” oraz „niegodziwość osób trzecich”, jednak w najmniejszym nawet zakresie nie próbują wyjaśnić tych enigmatycznych twierdzeń, nie mówiąc już o ich udowodnieniu; problematyki tej nie przybliżył Sądowi także ustanowiony dla J. G. profesjonalny pełnomocnik. Z kolei nie jest jasne dla Sądu odwoławczego, z jakich przyczyn ustalony bezspornie przez Sąd I instancji fakt zawarcia przez strony porozumienia co do odkupienia przez pozwanych nieruchomości w przyszłości miałby przemawiać za odmową udzielenia ochrony prawnej roszczeniom powoda o wydanie rzeczy po zakończeniu stosunku najmu. Wobec powyższego, uznać należy, że powoływane przez skarżących okoliczności faktyczne w większej części nie zostały udowodnione, natomiast w tym zakresie, w jakim poparto je dowodami, nie mogłyby uzasadnić skorzystania z normy zawartej w art. 5 k.c.

W rezultacie zarzuty apelacji – odnoszące się zarówno do rzekomych uchybień proceduralnych Sądu meriti, jak i do zastosowania prawa materialnego na gruncie ustalonego stanu faktycznego – okazały się niezasadne, a złożony środek zaskarżenia musiał zostać oddalony na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 105 § 1 zd. I k.p.c., nie znajdując – wobec niewykazania przez skarżących ich trudnej sytuacji majątkowej czy osobistej – podstaw do zastosowania wobec nich dobrodziejstwa art.

102 k.p.c. Należne powodowi koszty zastępstwa prawnego na tym etapie sprawy obliczono na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 10 pkt. 3 i w związku z § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) na kwotę 900,00 zł i zasądzo od pozwanych w częściach równych. Z kolei reprezentującemu J. G. adwokatowi z urzędu należny jest ze Skarbu Państwa zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej – także w kwocie 900,00 zł, powiększonej jednak o podatek od towarów i usług; podstawą prawną są tu przytoczone wyżej przepisy, a także § 19 pkt. 1 i § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia.